

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE

Rok I

Płock, Środa 21 czerwca 1933 r.

Nr. 137

Redakcja i Administracja: Płock, Kolegiarna 13, tel. 47. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 10—12 i od 6—7 po poł.

Gdy miłość dyktuje...

Kończy się najpiękniejszy bo-
daj okres w roku kościelnym —
Oktawa Bożego Ciała. Jutro na-
mówione odbędzie się znowu uro-
czyste procesje eucharystyczne.
Ulice naszych miast i wiosek ko-
ścielne przybiorą znowu szalę od-
świętą, by drogę Bogu Ułajonemu
uczynić najpiękniejszą. Jakże gło-
boki smutek mają te procesje Bożego
Ciała! I jakie potężne wywierają
wrażenie! Człowieka mimowoli
przypomina majestat tych procesji,
a porywa miłość, z jaką wierni
upatrzeni są w złocistą monstran-
cję z białą Hostią.

Mówiąc o letnich proces-
jach Bożego Ciała w Płocku, nie-
można nie podkreślić wspaniałego
piękna, jakie Bogu Eucharystyczn-
emu zgłowią zwłaszcza dzicini-
cie ubogie, a w pierwszym rzędzie
ulica Sienkiewicza (od Poczty do
Misjonarskiej) i ulica Zygmunta Pa-
dewskiego (domiedza Płocka).

Wzruszający był to naprawdę
wzrost. Ile serca włożono w upię-
kowanie całych tych odcinków ulic-
nych, kiedy procesja przechodziła!
Ulice wysłane zielenią i kwiatami,
domy udekorowane, wszystkie bal-
kony i okna od ulicy przyozdobio-
ne. Nawet parkany otkałe zie-
lenią i kwiatami. I zadziwił wszyst-
kich uczestników procesji nie tylko
sam fakt dekoracji, ale także jej
pomysłowość i wyczucie piękna.
Nawet śródmieście tyle wyczucia
piękna nie wykazało.

A wszystko to uczyniono nie
znaku tego czy innego czynnika.
Uczyniono to z miłości. I z wy-
pływającej z miłości radości, że
około ich domków, koło ubożych
ich mieszkań, w których czę-
stokroć może nędra panuje, przejdzie

— Bóg żywy,
Choc! zakryty, lecz prawdziwy

Był to obraz żywej wiary. Pu-
bliczny hołd Bogu i stwierdzenie
woli katolickich przekonań. A te
dwa momenty są też główną treś-
cią procesji eucharystycznych. ura-
dzających tak uroczystości i okazałe
podczas oktawy Bożego Ciała.

Jutro odbędzie się ostatnie uro-
czyste procesje na zakończenie te-
gorocznej oktawy Bożego Ciała.
Niech będą one jeszcze jednym
wzruszeniem, że nasz Płock i ca-
łe Mazowsze Płockie jest katolickie
i tylko w sercach jednostek, nie-
tylko w murach kościelnych, ale
i publicznie. Niech będą one jesz-
te jednym zadokumentowaniem,
że naród polski jest katolicki i w
katolicyzmie widzi swoją moc du-
chową i silę wewnętrzną Polski.

W Brazylii państwowe plan-
tacje kawy zwróciły się do rządu
brazylijskiego o pozwolenie na
mieszczenie 6 milionów worków ka-
wy, aby w ten sposób uzyskać
miejscę na pomieszczenie nowych
zbiorników, które obliczają na 20 mil-
ionów worków.

Warszawska Szkoła Sztuk Pięknych

na studjum plenerowym w Płocku.

Od 12 b. m. bawi w Płocku
grupa uczniów Warszawskiej Szko-
ły Sztuk Pięknych im. Wojciecha
Gersona. Przeprowadzają oni pod
kierunkiem dyrektora Szkoły p.
prof. Okunia i p. prof. Adama
Grabowskiego studjum plenerowe
z widoków Płocka i jego cennych
zabytków.

Z Płockiem Szkoła Sztuk Pię-
knych im. Gersona związana jest
przez wybitnych jej przedstawicie-
li. Bazylikę Katedralną rekonstru-
ował b. prezes Rady Opiekunczej
Szkoły p. Szyller, wspaniałą rzeźbę
Arcybiskupa Nowowiejskiego w Ba-
zylice wykonał b. dyrektor Szkoły,
p. Pius Welonski. Obecnie pre-
zesem Rady Opiekunczej Szkoły
jest p. Brzeziński, a dyrektorem
Szkoły p. prof. Okuń Edward.

Płockiem tak pp. Profesorowie
jak i uczniowie są wprost zachwy-
ceni. Tym miłośnikom piękna im-
ponuje w Płocku rzadko spotyka-
na w miastach ilość zieleni, skar-
biec katedralny i Bazylika, arcy-
dzieło sztuki architektonicznej ze
swoim położeniem i otoczeniem.

Trafniejszego wyboru studjum
plenerowego, twierdzi w rozmowie
p. prof. Grabowski, nie można so-
bie wyobrazić. Jest to niewyczer-
pane dla studjum źródło piękna i

tego, co duszą artysty porywa i
przykuwa.

Poza malowniczą stroną Płocka
i jego panoramą imponują naszym
gościom zabytki Płocka, przeczne
skarby, kryjące się w Muzeum Die-
cezjalnym, w Archiwum i Biblio-
tece Diecezjalnej. Takimi skar-
bami poszczycić się może chyba
tylko kilka miast w Polsce. Na-
wet stolica takich skarbów nie po-
siada. Szkoda, że o tych skarbach
w Płocku w Polsce tak mało się
wie!

Uczestnicy studjum wyrażają
nadzieję, że odąd corocznie będą
przyjeżdżać do Płocka na zajęcia
plenerowe. Płock trafia im do ar-
tystycznej duszy malarskiej. I Płock
przyjmie ich zawsze z życzliwością.

Delegacja Niemiet opuściła

międzynar. konferencję pracy.

Na międzynarodowej konferencji
pracy w Genewie wielką sensację
wywołało wycofanie się delegacji
niemieckiej z konferencji. Jako
powód wycofania się podają ni-
emieckie sfery oficjalne obrażę wo-
bec delegacji niemieckiej.

Delegacja niemiecka opuściła
już Genewę.

Olbrymi prezent dla pisarzy hipotecznych

w czasach ogólnego zubożenia.

„Prawda” łódzka zwróciła w o-
statnim numerze uwagę na olbrymi
prezent, jaki uczyniło rozporządze-
nie wykonawcze do ustawy o kon-
wersji listów zastawnych pisarzem
hipotecznym, wprowadzając na ich
rzecz opłatę za zalegalizowanie
skonwertowanych listów zastawnych
w wysokości 1/4 proc. ich wartości.
W dwóch tylko miastach, Warsza-
wie i Łodzi, hipoteczni na tej
manipulacji, czysto technicznej i nie
wymagającej wiele pracy, zarobią
pół miliona złotych.

O niesłychanych w okresie kry-
zysu zarobkach pisarzy hipotecz-
nych, których stanowiska są obec-
nie niemal w całości obsadzone
przez różnych zasłużonych działu-
czy sanacyjnych, dyskutowano pu-
blicznie bardzo wiele i nawet ze
sfer rządowych wypowiadano się
przeciwko ich nadmiernym zyskom
materiałnym, zapowiadając nawet
znaczące ograniczenia. Widocznie
jednak dyskusje co innego, a co
innego praktyka biurokratyczna,
wydająca nowe przepisy prawne.

Straszny czyn ojca.

Okropny rezultat zabobonu i ciemnoty.

We wsi Nowe Chrósty pow. brze-
zińskiego urodził się przed kilku
dniami miejscowemu gospodarzowi
Marcinowi Sosze synek.

Malenstwo posiadało dziwne
właściwości. Urodziło się już ze
ślizgiem zębów, a w 2—3 dni po
urodzeniu ząbki wyraźnie się już
zarysowały. Pozałem dziecko od-
znaczało się wyjątkowo silnym ro-
zwojem.

W okolicy wśród włościan ro-
zeszła się wieść, że Sosze urodził
się strzyga-djabła, a po masowych
nawiedzaniach i oględzinach przez

włościan Sosza otrzymał wyraźne
zalecenie usunięcia niemowlęcia,
albowiem przyniesie ono nieszczę-
ście nie tylko rodzinie i krewnym,
ale i całej wsi.

Pod presją tych nagabywań ule-
gając sugestji Sosza zaczął się sam
dopatrywać w niemowlęciu jakichś
niesamowitych własności i wyol-
brzymiać drobne zjawiska, które w
zwykłych okolicznościach przeszły-
by niespostrzeżenie.

W rezultacie Sosza uzbroił się
w siekiere do rąbania drzewa i jed-
nym ciosem odciął dziecku głowę.

Milowami krokami.

Jugosławie polscy parlamen-
tarzyści mają rewizytować w mie-
siącu wrześniu b. r.

W Ameryce do Kongresu lu-
tejszego wpłynął ostatnio wniosek,
domagający się zakazu filmów nie-
moralnych, przedstawiających wszel-
kie zbrodnie i przestępstwa moral-
ne. Ameryka na gwałt się teraz
umoralnia. Dochodzą widocznie do
przekonań, że państwa nie sa-
my przemysłem i rozkazem sto-
ją. Bieda daje czasem dobrą
szkolę.

W Londynie wielką sensację
wywołało zaproszenie członków
światowej konferencji gospodarczej
na bal królewski, urządzany przez
królową angielską. W zaprosze-
niach pominięto rozwodników i ży-
jących w separacji małżeńskich.
I podobno takich dużo się znała-
zło... A może i w delegacji pol-
skiej?

— Na konferencji gospodarczej
cisza. Oficjalne obrady nie odby-
wają się. Dotychczas konferencja
kosztuje już podobno 35.000 funt.
sterlingów, a rezultaty... jedno
maleńkie zero.

W POLSCE.

Na Wołyniu w Mitrogoszczy
w dniach 8 i 9 lipca odbędzie się
zlot czeskiego „Sokola” z udziałem
przedstawicieli sokolstwa z Pragi.

Pod Lwowem szalała wielka
burza, potłaczona z gwałtowną ule-
wą i piorunami. Pioruny zabiły 7
osób, a kilka osób odniosło ciężkie
rany i poparzenia.

Do Puław przybył Prezydent
Rzeczypospolitej p. prof. Mościcki
i zwiedza tamtejszy Instytut Go-
spodarstwa Włościan.

Do Gdyni na uroczystości
„Dnia Morza” przybędzie 25 po-
ciągów specjalnych. Dotychczas
zgłosiło udział w uroczystościach
przeszło 15.000 osób z różnych
stron Polski.

W Polsce całej dają się we
znaki dotkliwe deszcze, które sta-
ją się już klęską. W bardzo wielu
okolicach deszcze poczyniły olbry-
mie szkody.

Na Mazowszu Płockiem
wskutek ciągłych deszczów pszenic-
e i jęczmienia, zwłaszcza te łep-
sze, powaliły się. Wpłynąć to mo-
że ujemnie na plon. Kwitnienie
żyta jest obecnie na ukończeniu.
Fakt, że podczas kwitnienia żyta,
były stale prawie deszcze, też nie
zbyt dobrze wróży. Na deszczach
skorzystała okopowizna, zwłaszcza
buraki. Gorzej jest w sadownict-
wie. Śliwki zniszczyły już prawie
pasztyty, którym sprzyja obecna
atmosfera.

Wieść o tem dotarła do władz po-
licyjnych, które aresztowały zbrod-
niczego ojca.

Trudno wprost uwierzyć, by ta-
ka ciemnota panowała jeszcze w
Polsce.

Uroczystości jubileuszowe na Jasnej Górze

Uroczystości jubileuszowe na Jasnej Górze zaczęły się w r. b. 15-go sierpnia. Na ten dzień na przybycie pielgrzymki Polonii Amerykańskiej oraz Francuskiej.

Rocznice odsieczy wiedeńskiej święci Polska na Jasnej Górze 10 września. Z całej Polski przybędą liczne delegacje, aby złożyć uroczyste ślubowanie gotowości obrony wiary i granic państwa.

Trzecią wielką uroczystością na Jasnej Górze będzie dzień 17-go września, przeznaczony na uroczyste

Tercjarze polscy na wychodźstwie.

Na fali wychodźców polskich we Francji znalazła się też spora liczba tercjarzy. W Paryżu początkowo poszczególne jednostki tercjarzskie skupiały się około Misji Polskiej. Skoro zaś ich gromadka stale się powiększała, ks. prał. Łagoda pomyślał o kanonicznej erekcji III Zakonu Polek w Paryżu. Kiedy Zgromadzenie rozwijało się dość pomyślnie, pomyślano o sztandarze, jako o widomym znaku rozwoju i żywotności. Sztandar poświęcił ks. prał. Łagoda w asyście ks. Antoniego Szewczyka i ks. St. Kopiała. Chrzestną była p. ambasadorowa Chłapowska a chrzestnym p. minister Pułaski. Ks. A. Szewczyk w przedmowie swym wspominał o idealach franciszkańskich, które nie straciły na swej wartości i w czasach obecnych.

Benesz zaproponował Austrii wejście do Małej Ententy.

Jeden z dziennikarzy czeskich zdobył w Londynie dłuższy wywiad z czeskim ministrem spraw zagranicznych dr. Beneszem, który zrobił pewne wywolenia na temat sąsiednich stosunków z Austrią.

Dr. Benesz zupełnie otwarcie zaprosił Austrię do przystąpienia do Małej Ententy, oświadczając, że

Z bożą sprawą trudna walka.

Katolicki dziennik hiszpański „El Debate” z powodu swoich występów w obronie praw katolików otrzymał od rządu ostre napomnienie i przez pewien czas był zabroniony. Rezultatem tego napomnienia było, że w ciągu ostatnich tygodni liczba prenumeratorów „El Debate” tak dalece wzrosła, iż trzeba było postawić nową maszynę drukarską, bijącą 60 tysięcy egzemplarzy na godzinę. Z innej strony wiadomo, że pierwsze wydanie encykliki „Dilectissima Nobis” w ciągu jednego dnia rozeszło się w 300 tysiącach egzemplarzy wskutek czego trzeba było przystąpić natychmiast do nowego wydania.

Oficerowie sprowadzają prochy Langiewicza do kraju.

Oficerowie garnizonu krotoszyńskiego (Wielkopolska) postanowili sprowadzić do kraju prochy Marjana Langiewicza, jednego z wodzów powstania 1863 r., zmarłego w r. 1887 na emigracji w Lille we Francji.

nie Królowej Jadwigi. W tej uroczystości weźmie m. in. udział cały Episkopat Polski i stąd wyszło do Rzymu prośbę o przyszłoroczną beatyfikację świątobliwej fundatorki Wszechnicy Jagiellońskiej.

Masoni polscy o masonach niemieckich

„Racjonalista” (Nr. 6), organ „Koła Intelktualistów” wolnomysliczelskich, propagujących w naszym społeczeństwie zasady masonskie (op. Kotarbiński, Ułaszyn), tak pisze o swych współbraciach w Niemczech:

„Masoneria niemiecka, tak niedawno jeszcze szczytująca się swymi wpływami i potęgą, legła pokornie u stóp brutalnego zdobywcy i zaproponowała mu zerwanie z międzynarodową organizacją wzajemną za przegarnięcie jej do łona niemieckiego faszyzmu. Smutne świadectwo ducha! Historia zanotuje to sobie, z jaką łatwością niemieccy masoni gotowi byli zamienić trójkąt na swastykę. Ale Mahdi germański odrzucił ofertę; nawet wprzysięgający się międzynarodowości uswastyczniony mason nie godzi się przystąpić do świętego ołtarza rasowej czystości aryjsko-germańskiej. Zakonspirowani obecni z masoni wolnomysliciele niemieccy

Jedź do Gdyni na „Święto Morza”!

nareszcie Austrią przyjęła kierunek polityki, odpowiadającej jej rzeczywistej misji w obszarze naddunajskim. Gospodarcze interesy wszystkich państw naddunajskich są z sobą związane, nie powinny zatem wzajemnie się zwalczać.

Mała Ententa każdej chwili jest gotowa powiększyć grono swych członków o jednego jeszcze przyjaciela. Austrią ma obecnie sposobność współpracować czynnie w przymierzu, będącym swojego rodzaju mocarstwem, co niezawodnie też przyczyniłoby się do rozwiązania kwestii środkowo europejskiej.

Zakaz filmów socjalistycznych w Japonii.

Japońskie min. spraw wewn. zakazało wyświetlania wszelkich krajowych i zagranicznych filmów marksistowskich.

Bezczelna prowokacja.

Wydawana w Łodzi „Republika” (wydawnictwo żydowskie) w Nr. 164 podała ogłoszenie następujące:

„Zginął pieszek czarny doberman pinczer wabi się „Bóg”, odprowadzić za wynagrodzeniem Narutowicza 59. Dozorca wskaze lub tel. 106 42”.

Zupełnie słusznie niemiecka łódzka „Freie Presse” zwraca uwagę na te ogłoszenie i pisze: „Mamy nadzieję, że prokurator poczytywał występnego obywatela, który ośmielił się psa nazwać imieniem Boga, że my się tu nie znajdujemy w Rosji Sowieckiej”.

Groźba nowego Kulturkampfu

(KAP). Mimo wyraźnej przez centrum niemieckie manifestowanej w stosunku do nowych rządów Rzeszy pokojowości i rezerwy jego przywódców, zarówno zachowanie się star hitlerowskich jak i samego

rządu wzbudza wśród katolików niemieckich poważny niepokój. Istniejąca uzasadniona obawa, że wkrótce przeciw katolikom mogą być zwrócone represje podobne do niedawnych represji względem żydów. Jaskrawym przykładem tego są netylko znamienne zajścia w Monachium, ale także komentarze, zamieszczane w tej sprawie na łamach prasy hitlerowskiej.

Jeden z hitlerowskich dzienników berlińskich wyraźnie pisze, że zajścia monachijskie były „zasłużoną odpowiedzią na pierwszą próbę centrum zorganizowania manifestacji politycznej”. Na łamach zaś wirtelberskiego organu hitlerowskiego „N. S. Courier” w związku z zarządzeniem austriacko-niemieckim pisać: „Środkie represyjne, podjęte przeciw ruchowi hitlerowskiemu w Austrii powinny natychmiast być zastosowane przeciw partii centralnej niemieckiej”. To samo powtarza „Völkischer Beobachter”. Jakże konsekwencje pociągnąć za sobą może takie urabianie opinii, nieludnie przewidzieć.

Wielki Złot S. M. P. w Piekarach na Śląsku.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskie i żeńskie w sierpniu b. r. (dla męskich 19—20, dla żeńskich 12—13) urządzają złot swój w Piekarach Wielkich na Śląsku. Przybędą tu delegacje S.M.P. z całej Polski, chociaż właściwie w tych dniach będzie się odbywał w Piekarach złot S.M.P. diecezji śląskiej. Dlatego wybrano Piekary, że właśnie 250 lat temu przed cudownym obrazem Matki Boskiej Piekarskiej modlił się Jan III, śpie-

sząc na odsiecz Wiednia, rok zasbieżący jest również jubileuszowym wiedeńskiego zwycięstwa. Na złot ten wyruszy również wyznika S.M.P. z diecezji płockiej.

Turystyczny pas polsko-czechosłowacki będzie wkrótce rozszerzony.

W Pradze odbyły się niezwykle ważne dla turystyki polskiej narady w sprawie rozszerzenia pasu turystycznego polsko-czechosłowackiego. W czasie pertraktacji ustalono projekt rozszerzenia pasa po granicznego. Turysta polski otrzyma z chwilą rozszerzenia pasa po granicznego wstęp na cały niemal Śląsk Cieszyński i na tereny górskie przyległe do Moraw. Dalej stoi przed nim wtedy otworem cały okrąg Czaadecki, wreszcie w Słowacji linia po Zwoleń, Bańską aż do Preszowa. Całe zatem przepiękne Niżne Tatry aż po front otwarte będą dla polskiej turystyki letniej i zimowej. W granicach pasa znajduje się szereg rzek, które przedstawiają pierwszorzędne znaczenie dla naszych kajakowców. Dla uprawiających sport kajakowy nie może być również obelżywny fakt, że kajaki będą na przyszłość wolne od opłat celnych i zaliczone są w projekcie do rynnianku turystycznego.

Po stronie polskiej rozszerzyłyby się pas tur. aż po Tarnob i w ten sposób zarówno Kraków jak Wieliczka stałyby się dostępne dla czechosłowackich turystów. Również tereny Beskidów zachodnich otwierają się przed turystyką czechosłowacką.

Kwestie te rozpatrzone będą już jeszcze z końcem czerwca w Poznaniu, kiedy to zjadą się delegaci obu państw na ostateczne podpisanie umowy. Potem umowa ta przejdzie normalną koleją ratyfikacji.

Czy jesteś już członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża?

Nawet w Ameryce.

W miasteczku Corning, w zachodniej części stanu Nowy Jork, doszło do bójki, wywołanej przez tamtejszą kolonię niemiecką.

Miejscowi Niemcy, należący do organizacji t. zw. „przyjaciół nowych niemieców”, urządzili pochód przez ulice miasta, przyczem na czele pochodu niesiono sztandary hitlerowskie ze swastyką.

Wywołało to wielkie wzburzenie wśród ludności, która zablokowała ulice, zamykając pochodowi przejście. Doszło do starcia, w czasie którego kilkanaście osób zostało poturbowanych. Zajście zlikwidowała policja.

Po wsiach bojkotują żydów.

Żydowski „Nowy Dziennik” z Krakowa donosi, że w kilku wsiach w okolicy Sędziszowa trwa niestanny bojkot. „Akcja antyżydowska” — pisze wspomniany dziennik — polega na niewpuszczaniu klientów do sklepów żydowskich, na odpędzaniu robotników, zajętych przy uprawie roli u żyda, na niewpuszczaniu klientów do wykonywania jakiegokolwiek roboty u żyda i innych wyrykach. Doszło do tego, że żyd nie może znaleźć farmana, któryby mu oddał łowar do miasta lub z miasta. Jednym słowem — zupełny bojkot. Nastrój wśród żydów większych tych okolic jest niezwykle przygnębiony. Panuje wprost panika.



KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Dziś, Środa 21 czerwca — Alojzego G.
Wtorek, Czwartek 22 czerwca — Paulina.

Dyżury lekarskie

Środa 21 czerwca — dr. Kadyz, Tumski.

Dyżury aptek

Środa 21 czerwca — Betley, Kolegjalna.

Biblioteki

Biblioteka Parafialna i Czytelnia (Dobrzyńska 5) otwarta — just codziennie od godz. 5 do 7 popołudniu oprócz niedziel i świąt.

Muzeum Mazowsza Płockiego

Dział Historyczno-Kulturalny

(Rynek Kanoniczny 8) otwarte we wtorki, piątki i niedziele, od godz. 11 do 13.

Dział Przyrodniczo-Ludoznawczy

(Rynek Kanoniczny 2 „Pod Opatrznością”) otwarty w poniedziałki od godz. 9.30 do 11.30, w środy od 9-10, w niedziele od godz. 10-13.

Muzeum Diecezjalne

Otwarte codziennie od godz. 10-12, i od 14-16 w dni świąteczne w godz. od 12 do 13 oraz od 16-18.

Poradnia Przeciwalkoholowa

Polskiego Towarzystwa Hygienicznego otwarta we wtorki, środy i piątki od 7-9 wiecz. Pogadanki w poradni są we wtorki i piątki od godz. 8-9.

Kino „Nowości”

wyświetla dziś i dni następnych film p. t. „Cudotwórca”.

Temperatura

w dniu wczorajszym o godz. 8 rano + 17°, o godz. 12 + 15°, o godz. 18 + 13°.

Ruch Towarzystw

W środę 28 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa Kredytowego miasta Płocka (Tumska 9) doroczne walne zgromadzenie płockiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. Porządek dzienny zebrania przewiduje między innymi sprawozdanie z działalności zarządu, wyboru uzupełniające do władz Stowarzyszenia.

Wiadomości potoczne

Osobiste. Wczoraj wyjechał z Płocka na kilkutygodniowy wypocinek rektor Seminarium Duchownego ks. prał. Fr. Klimkiewicz i ks. prał. J. Michalak.

Podziękowanie. Panu Ministrowi Zygmuntowi hr. Lasockiemu za hojny dar (50 zł.) na sieroć w Zakładzie na „Stanisławówce” serdeczne „Bóg zapłać” składa ks. M. Balowski, Dyrektor Zakładu.

Uroczystość „wianków”. Położony nad Wisłą Płock rokrocznie bardzo uroczysto urządza starzy, tradycyjny obchód puszczania wianków na wodę w wigilię św. Jana. W roku bieżącym uroczystość „wianków” została na propozycję płockiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w związku ze Świętem morza odłożona na dzień 28 b. m.

„Dzień abstynencki.” Dnia 24 b. m. Młodzież Abstynencka obchodzi dzień swego Patrona św. Jana. Z racji tej dnia następnego t. j. w niedzielę rano o g. 9 będzie nabożeństwo u Fary, a wieczorem w ogrodzie przy ul. Kolegjalnej 19 będą urządzone przez Młod. Abstyn. miłe uroczaiszenia. Będą przemówienia, produkcje chóru i orkiestry, inscenizowana „Oda do młodości”, krakowiak, mazur, taniec góralski, zbojnicki i inne atrakcje. Bilet wejścia do ogrodu na uroczaiszenia po 99 gr.

Poradnia Przeciwalkoholowa w Płocku uzyskała 90 proc. rabatu na 500 biletów i sprzedaje je po 10 gr. Kto chce nabyć taki bilet w Poradni, winien ją najróżniej odwiedzić. Obecnie poradnia otwiera każdego dnia od godz. 6 do 9 wiecz.

„Milczenie...” Swego czasu, w związku z kolportowaniem w Płocku pogłoskami, postawiliśmy w „Głosie Mazowieckim” pod adresem Powiatowego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Płocku pytanie, czy to prawda jest, że Komitet dostawcom słoniny dla bezrobotnych płaci większe sumy hurtowe niż za słoninę płacono detalnie w sklepach. Uplynęło już kilka tygodni, a opinii publicznej nie dano odpowiedzi, ani wyjaśnienia. Czyby te pogłoski były rzeczywistością? Milczenie czasem jest szkodziwie, zwłaszcza, gdy chodzi o groźbę publiczną i zaufanie do instytucji.

„Uwagde maturzystów i maturzystek.” W związku z odezwą, wystosowaną z jamienia Płockiego Instytutu Psychologicznego do tegorocznych maturzystów i maturzystek szkół średnich ogólnokształcących na Mazowszu Płockim, przypominamy, iż badania psychologiczne w sprawie wyboru zawodu względnie wyższej uczelni odbędą się w najbliższych czwartek t. j. 22 b. m. w pracowni Instytutu Psychologicznego (ul. Kolegjalna 31) o godz. 9 rano.

Ostatni dzień wystawy. Wystawa obrazów W. Lipińskiego w sali gimnazjum żeńskiego im. Żółkiewskiej otwarta będzie jeszcze tylko dziś od godz. 10 rano do 8 wieczorem. Jest więc jeszcze tylko dziś okazja zobaczenia ciekawych karyktur z czasów wojny i powojennych.

Przypominamy, że zgłoszenia na wycieczkę do Gdyni na „Dzień Morza” przyjmuje Płocki Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Płocku, Kolegjalna Nr. 8 (Hotel Polski).

Uwagde władz miejskich. Poruszałmy już raz sprawę postępu drożek konnych przed gmachem Sądu tuż obok Pałacu Arcybiskupiego. Obecnie, kiedy nastąpiły dni ciepłe (choć marnie mamy w roku bieżącym lato), postój ten daje się jeszcze bardziej we znaki. Pomijając już jednak końskie odory i nieporządku, zwracamy władzom miejskim uwagę, że sam fakt postępu przed Pałacem Arcybiskupim

Ze świadectwem dojrzałości w świat.

Dotychczasowe wyniki egzaminów w Płocku.

Podaliśmy już wykaz tegorocznych maturzystów w Gimnazjum Biskupim. Poniżej podajemy wykaz maturzystów z innych szkół.

W Gimnazjum Żeńskim im. Reginy Żółkiewskiej

egzamin dojrzałości złożyły:

Gedłówna Ita, Gedłówna Melan-ja, Gelinkówna Kazimiera, Goryszewska Stanisława, Judychówna Henryka, Kęsówna Sabina, Kolu-kowska Gabriela, Kłobukowska Józefa, Kostecka Aniela, Łapkiewi-czówna Teodozja, Marcinkow-ska Romana, Mitarnowska Halina, Olempska Stefania, Osmólska Anna, Ostrowska Kamila, Plewińska Ja-nina, Sładkowska Janina, Smi-grodzka Marja, Smoniewska Marja, Szymczakówna Cecylja, Pańska Marja, Zaleska Cecylja, Zaorska Marja, Czerkasówna i Bochenkówna.

W Semin. Naucz. Męskiem

dyplomy nauczycieli szkół po-wszecznych otrzymali:

Adamski Czesław, Ast Alfred, Buczyński Jan, Kurzawa Stanisław, Obuchowski Stefan, Piusiński Ka-zimierz, Rembowski Jerzy, Ró-życki Marjan, Sygut Bronisław, Tarnowski Franciszek, Kopański Władysław, Kowalski Józef, Ra-kowski Wacław i Rudy Feliks.

W Szkole Przem. Handlowej na Wydziale handlowym

Świadectwa dojrzałości otrzymali: Bieńkowska Grzyzna, Flider-bum Zyza, Grodzicka Marja, Gro-sińska Marja, Grzegorzewska Ire-na, Grossman Chaja, Kaczmarczy-kówna Stanisława, Kinalska Halina, Kowalska Chana, Kwialkowska Ka-zimiera, Msiakówna Feliksa, Ol-szewska Zofja, Romanowska Halina, Rutkówna Marja, Tomaszew-ska Zofja, Sarnowska Janina i Żo-chowska Józefa.

Wydział ogrodniczy

ukończyli:

Grochowska Anna, Haciska An-na, Karpńska Zofja, Lewandowska Henryka, Porska Jadwiga i Troja-nowska Wanda.

pim jest niewłaściwością. Tego nie spotyka się w żadnym mieście, które szanuje swoje gmachy reprezentacyjne i urzędowe.

Rozbijanie frontu rolni-czego. Dowiadujemy się, że od pewnego czasu na terenie powiatu płockiego organizuje się podejrzane jakoby Kółka Rolnicze. Mają one podobno być frontem przeciw Towarzystwu Rolniczemu.

Dla czyjego dobra prowadzi się tę robotę? I kto na to łoży? Rozbijanie wsi polskiej to robota bardzo niebezpieczna, wręcz anty-państwowa. A zwłaszcza w obecnych czasach.

Bielizne i garderobę... Rajchertowi Karolowi (Zduńska 8) nieznani sprawcy skradli bieliznę i garderobę wartości 500 zł. Powiadomiona o tem policja sporządziła protokół i wszczęła dochodzenie.

CIEKAWA POWIEŚĆ.

W „Głosie Mazowieckim” w najbliższych dniach rozpocz-niemy drukowanie ciekawej i bardzo aktualnej powieści. Tytuł powieści i jej autor?... Prosimy uważnie czytać codziennie „Głos Mazowiecki”.

3-kl. Szkole Handlową Męską Stow. Kupców Polsk. w Płocku ukończyli:

Borensztein Izrael, Buczkowski Mieczysław, Chorzewski Jan, Dę-bowski Wincenty, Hass Sylwester, Matusiak Franciszek, Rokicki Win-centy, Romanowski Ryszard, So-bociński Zygmunt, Tomczak Hipo-lit i Tomaszewski Longin.

Ceny rynkowe w Płocku.

Na wczorajszym targu zbożowym w Płocku płacono za: (w metrach):

Zyto	zł. 19.-
Pasienica	„ 38.-
Owies	„ 13.- do 13.50
Jęczmień zbierany	„ 10.- do 10.-
„ browarny	„ —
Otręby pszenne	„ 12.-
„ żytnie	„ 12.-
Kartofle	„ —

Tendencja zwyżkowa. Dózw i obroty niewielkie.

Ceny w jatkaach: (za kilogram):

Wolowina	zł. 1.00
Cielęcina	„ 1.00
Wieprzowina	„ 1.50
Schab	„ 1.60
Stonina	„ 1.80

Na rynku nabiałowym:

Jaja (za mendel)	zł. 0.90
Masło wyborowe kłg.	„ 2.40 (hurt).
„ „ „	„ 2.50 (detal).

RADJO.

Środa 21 czerwca

WARSZAWA 7.00 *Kiedy ranne wstają zorze* 12.04 Płyty. 12.25 Przegląd Pras. 14.55 Płyty. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.25 Kom. gosp. 15.33 Płyty. 15.45 Skrzynka P. K. O. 16.00 Koncert. 17.00 Morze i kolonia w życiu narodów. 17.35 Koncert popu. 18.35 Recital śpiewaczy. 19.08 Utwory skrzypcowe. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dzień następny. 19.40 Kwadrans literacki 20.05 Wesoła audycja p. t. „Za-łoty”. 21.05 Skrzynka pocztowa rolnicza. 21.15 Koncert kameralny. 22.00 Odczyt. 22.15 Muzyka. 22.20 Muzyka tan.

Czwartek 22 czerwca

WARSZAWA 7.00 *Kiedy ranne wstają zorze* 12.05 Muzyka salona 12.25 Przegląd Pras. 12.35 Płyty. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15 Płyty. 15.20 Kom. P.I.M. 15.25 Kom. gospodarczy. 15.35 Płyty. 15.50 Wiadomości wojenne i strzeleckie. 16.00 Słuchowisko. 16.45 Tr. ze Lwowa Reportaż muzyczno-literacki. 17.45 Odczyt. 18.35 Lekkie piosenki. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Tr. z Krakowa *Luternik*. 19.40 Program na dzień następny. 19.45 Fantast. 20.00 Koncert popular. 20.50 Kom. roln. Min. Roln. Reform Rolnych. 22.00 Muzyka tan.



CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, łożi miliony ludzi. Przy zwalczaniu chorób płucnych, grypy, bronchit, uporczywego, męczącego kaszla i t. p. stosują pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN-AGE”

który ułatwiając wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała, uszuwa kaszel.

Z MAZOWSZA PŁOCKIEGO

JANOWO. pow. przasnyski

„Pan Starosta nam ubliżył”. Janowo na granicy niemieckiej, znane z niefortunnego wystąpienia Powiatowego Komendanta P. P. podczas zlotu S.M.P., było znów terenem charakterystycznego wystąpienia. Tym razem p. Starosta nam ubliżył!

Organ Parafjalnego Zarządu Akcji Katolickiej „Janowskie Parafjalne Wiadomości” tak to zajęcie opisuje, zaopatrując je w tytuł „Pan Starosta nam ubliżył”.

W dniu 4 czerwca w Janowie na boisku do zebranej w celu odbycia próby na POS młodzieży Pan Starosta przasnyski wygłosił mowę, w której między innymi wypowiedział następujące słowa: „Zbrodnicze jednostki sprzeciwiają się powstawaniu organizacji strzeleckich: jest to robota antypaństwowa, gdyż godzi w siłę obronną państwa”. Temi „zbrodniczymi jednostkami” są: przedewszystkiem miejscowy ksiądz proboszcz, a następnie ci wszyscy, którzy wolą Stowarzyszenia, niż Strzelca. Jest to zarzut niesłuszny, niesprawiedliwy i niemądry. Niesłuszny, gdyż nie dlatego sprzeciwiamy się powstawaniu Strzelca, że Strzelec ćwiczy wojskowo, lecz dlatego, że jest organizacją niechrześcijańską. Strzelec uznaje religję za rzecz prywatną, a organizacyjnie nie uznaje żadnej religii. Czyż taką organizację może katolik uświadomiony z czystym sumieniem popierać? Przecież według nauki katolickiej i zasad zdrowego rozsądku nietylko organizacje, ale państwa i narody powinny Bogu podlegać i Jego święte prawo zachowywać. Nie sprawiedliwy jest też zarzut pana Starosty, gdyż ksiądz proboszcz popiera przysposobienie wojskowe, czego dowodem jest fakt, że przed kilku laty założył p. w. przy miejscowej Straży Ogniowej, które później samowolnie przez Komendę Pow. p. w. zostało przemianowane na Strzelca. Drugi fakt: z inicjatywy ks. proboszcza miejscowe SMP, parokrotnie składało podanie do Pow. Komendy p. w. o pozwolenie na założenie p. w. przy Stowarzyszeniu i o przydzielenie sprzętu wojskowego. Ale Komenda jako warunek konieczny zażądała, żeby S. M. P. ćwiczyło razem ze Strzelcami. Chłopcy nasi na to zgodzić się nie mogli, gdyż kiedy przed paru laty ćwiczyli razem ze Strzelcami, byli szykanowani i po niewierani. Komenda o tem wie, a jednak nie chciała ustąpić. Woli widocznie, żeby chłopcy nasi wca-

le nie ćwiczyli, niżby mieli ćwiczyć oddzielnie. Pan Starosta chyba o tem wszystkiem wie, a zatem słusznego nam taki ciężki zarzut stawia i nazywa nas „zbrodniczymi jednostkami”, sprawującymi „robotę antypaństwową”? Czy to jest sprawiedliwe?

Wreszcie zarzut pana Starosty jest niemądry. „Zbrodniczymi jednostkami”, czyniącymi „robotę antypaństwową”, można nazwać tylko komunistów i innych zdrajców na-

szej Ojczyzny. Ale żeby nas, patriotów polskich, nad życie mijać swą Ojczyznę, nazywać „zbrodniczymi jednostkami”, to jest nietylko niesprawiedliwe, ale i pozbawione najmniejszego sensu.

Trzeba jeszcze dodać, że tegoż 4 czerwca w rozmowie prywatnej z paru osobami pan Starosta powiedział: „Podobno, jak słyszałem, ks. Biały nie daje rozgrzeszenia tym, którzy popierają Strzelca”. Jest to zarzut całkowicie fałszywy i oszczerczy. Dziwić się należy, że pan Starosta chwytła się tego rodzaju środków w walce z naszym księdzem proboszczem. Czy to ładnie?

Walka o stroje gimnastyczne w Borzewie

(od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego”).

Od pewnego czasu Borzewo w powiecie sierpeckim stało się ulubionym terenem wywrotowców pod każdym względem. Ostatnio aktualną sprawą są tu kostiumy, a właściwie kąpielowe odzienia dziewczynek podczas ćwiczeń gimnastycznych. Nieudolność swoją często pokrywa się nadmiarem gorliwości. Tak stało się u nas w szkole. Ponieważ Inspektor szkolny sierpecki wydał okólnik o przestrogach czystości u dzieci przy gimnastyce oraz o wprowadzeniu kostiumów, bliżej nie określając jakich, nauczycielstwo upatrzyło sobie kostiumy chłopców za wzór dla dziewcząt.

Dziewczynki wszystkie, starsze i młodsze, nie chciały tak półnag występować. Zastosowano więc wobec nich terror, a ponieważ są to dziewczynki z obcych obwodów i poza wiekiem szkolnym, zastraszono wydaleniem ze szkoły, postawieniem „dwójek” na świadectwach z ćwiczeń cielesnych i t. d.

Powstała cała tragedia. Z jednej strony wrodzony wstyd powstrzymywał dziewczynki przed podobnym roznieglizowaniem się do ćwiczeń, prowadzonych na boisku przy splocie trzech traktów z szosą, z drugiej strony lęk przed utratą świadectwa, dla zdobycia któ-

rego po kilka (do 8-miu) kilometrów niektórzy chodzili, zmuszał do zastosowania się do bezwzględnej i bezpodstawnego zarządzenia nauczycielstwa.

Przeciwko stanowisku nauczycielstwa wystąpił miejscowy proboszcz z całą stanowczością, upominając rodziców przed podobnymi strojami, a właściwie półnagiem wystawianiem swoich dzieci na bezwstyd w szkole i na publicznym boisku. Jaki rezultat będzie tej walki, przyszłość okaże.

Rodzice bezwzględnie potępiają podobne metody deprawowania dzieci. Czynniki miarodajne winny wydać odpowiednie zarządzenia, nieobrażające moralności chrześcijańskiej.

Protest lekarzy hiszpańskich.

Związek katolickich lekarzy hiszpańskich złożył do prezydenta Republiki protest przeciw ostatniemu prawu o kongregacjach, mowiącym o wystąpieniu względami czysto humanitarnymi, albowiem wskutek tego prawa 350 tysięcy chorych, 18 tysięcy umysłowo chorych i 15 tysięcy kalek pozbawionych zostaje pomocy im przez zakony udzielanej opieki.

Ogłoszenia drobne.

Kowal-Szofer z prawami jazdy z obecnym z lokomotywami narzędziami szlifierkami potrzebny zaraz na ordynaryj. Wymagane świadectwa piśmienne, okryty skład: majątek Piątczyn, p. ta Góra Płocka.

Sprzedam fortepian w dobrym stanie. Wiadomość w administracji „Głosu Mazow.”

BÓL GŁOWY I ZĘBÓW

BOLE ARTRETYCZNE. NEURALGICZNE. GRYPE. PRZEZIEBIENIA. USUWA ZNANY PROSZEK **KOGUTKIEM** MIGRENO - NERVOZOSIN. WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA!

Autentyczne.

„Gdybyś ty „strzelcem” był...”

Istnieje w Płocku wieczorowa Szkoła Doksztalcająca dla młodzieży miejskiej, przeważnie rzemieślniczej.

W ostatnich dniach odbyły się w tej Szkole egzaminy. Podczas tych egzaminów zdarzył się taki fakt.

Jeden z uczniów „przepadł”. Prostu został „ściągnięty”. Kiedy zmartwiony uczeń zwrócił się do jednego z wykładowców p. B. ze skargą, otrzymał taką odpowiedź: „Gdybyś był „strzelcem”, to bym cię przepuścił...”

Takie dziś czasy. Żeby złożyć egzamin Szkoły, trzeba najpierw ukończyć „akademję strzelecką”. Ale czy to wychowawcze i państwowo twórcze?

„Jestem katolikiem...”

W Płocku bawi poważna wyjeżdżaczka. Wycieczkowicz, zwiędzając miasto i jego zabytki, znalazł się w Bazylice Katedralnej. Jeden z miejscowych księży prałatów ma odpisać mszę św. Ubrany już w szaty liturgiczne czeka na ministranta.

Widzi to jeden z wycieczkowiczów i podchodzi. — Ksiądz pozwól, że ja będę do mszy św. służył?

I służył, budując swoją osobą i zachowaniem się u stóp ołtarza obecnych w kościele.

Po mszy św. zwraca się do celebransa, dziękując za spotkanie go zaszczyt i przedstawia się: „Jestem inżynier N., dyrektor... (tu wymienia bardzo poważną instytucję społeczną na Wołyniu).

Na twarzy prałata zdumienie. Zauważył to ów p. inżynier i dorzuca: „Proszę księdza, ja jestem katolikiem”.

Czy u nas w Płocku znalazłby się taki, postawiony na wysokim stanowisku społecznym, katolik, któryby tak postąpił?

„Na wszelki wypadek”.

Topił się pod mostem na Wiśle żyd. W każdym bądź razie człowiek. Zle zrobić, że zabrał się do sportu wodnego, gdy pływać nie umiał. Ale stało się.

Tonął dłuższy czas, walczył z toniami. Namoczone zbiegawisko, krzyki. Jak zwykle w takich wypadkach. Gdy przyszła pomoc, było już za późno. Topielec znikł w głębinach Wisły.

Gdy ta tragiczna scena się rozgrywała, tuż obok, w przystani Zarządu Drog Wodnych stały łódki. I była również tam służba. Ale nikt na ratunek nie podespieszył. I człowiek utonął.

„Czyż niema w Płocku dyżurnów „na wszelki wypadek”? Przecież takie wypadki mogą się częściej powtórzyć...”

Potrzebny chłopiec zaraz płatny. Wiadomość w administracji „Głosu Mazowieckiego”.

Czytajcie „Głos Mazow”.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE (z kogutkiem)

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wszelkie naskórki tak u dorosłych, jak i dzieci. R. M. Spr. Wewnętrznych Nr. 5433.

L A T O I L A T O I

Zakład Krawiecki KAZIMIERZA CZEKIEGO w Płocku, Stenikowicza 11 (vis-à-vis Wicznia) 145-10-1 wykonuje roboty **DAMSKIE I MĘSKIE** płaszcze, kostiumy, garnitury, palta, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa. Ceny przystępne. Wykonanie solidne i punktualne.

ZYGMUNT BAŻMIRSKI tapicer Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa Płock, ul. Szeroka 57. 149-10-10

MIÓD STAROPOLSKI 1 litr—zł. 2.90, 1/2 litr.—1.50, półtora 1/2 litr.—0.85 polewa **Szczepan Praszlewicz** Płock, Kościuszki 9. 183-10-1

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 gr., w tekście 30 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrologi od wiersza 20 groszy. Prenumerata miesięczna 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Reklama Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Niemir w Płocku.

Wydawca: Ks. Prałat Ludwik Wilkoński.

Ofseto w drukarni f. „Bzja Dotychczas” w Płocku.